

OKTAWA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 1 KWIETNIA 2016 - PIĄTEK

Pierwsze czytanie: Dz 4: 1-12

Gdy Piotr i Jan przemawiali do ludu, po uzdrowieniu chromego, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie. Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór. A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn dosięgała około pięciu tysięcy. Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jerozolimie: arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i kilku innych z rodu arcykapłańskiego. Postawili ich w środku i pytali: Czyją mocą albo w czyim imieniu uczyniliście to? Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.

Psalms: 117 (118): 1-2, 4, 22-24, 25-27a

REFREN: Kamień wzgardzony stał się fundamentem

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech bojący się Pana głoszą:
„Jego łaska na wieki”.

Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach.

Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się w nim i weselmy.
O Panie, Ty nas wybaw,
o Panie, daj nam pomyślność.

Ewangelia: J 21: 1-14

Jezus znowu ukazał się nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: Dzieci, czy macie co na posiłek? Odpowiedzieli Mu: Nie. On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to

jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Słowo dnia:

„A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im- podobnie i rybę” (J 21:13)

Medytacja: Maria Magdalena i pokora

‘Ta Święta była godna podziwu, ponieważ od chwili swego nawrócenia, aż do śmierci nie zostawiła stop swego dobrego Mistrza. Nie pamiętam, zdając sobie sprawę z dowolnego miejsca, w którym nie była u Jego świętych stóp- od jej nawrócenia, podchodząc z tyłu upadła Mu do nóg. Obmyła je łzami i wytarła swymi włosami (Łk 7:38). Kiedy poszła znaleźć Go na bankiecie, który odbył się po zmartwychwstaniu Łazarza, niosła flakon cennego olejku, skłoniła się u Jego stóp. Prawdą jest, że pokazała jednocześnie swoją miłość i zaufanie rozprzestrzeniając woń nardowego olejku, który wylała Jezusowi na głowę (Mt 26:7, Mk 14:3). Najpierw jednak rzuciła się do Jego nóg, a następnie zaraz potem wróciła tam. Kiedy Zbawiciel został przybity do krzyża i zmarł wciąż pozostawała u Jego stóp (J 19:25), a gdy Go zdjęli natychmiast tam wróciła. Po zmartwychwstaniu rzuciła się do Jego stóp (J 20:17) chcąc je pocałować jak zwykle. W rzeczywistości nigdy nie opóściła Jezusowych nóg, ale konsekwentnie utrzymywała tam swe serce i umysł, żyjąc w głębokiej pokorze i uniżeniu.’

Św. Franciszek Salezy

Nowenna do Bożego Miłosierdzia

Dzień ósmy:

„Dziś sprowadź Mi dusze, które są w więzieniu czyścicowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego; niech strumienie krwi Mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze Mnie umiłowane, wypłacają się Mojej sprawiedliwości. W twojej mocy jest przynieść im ulgę. Bierz ze skarbca Mojego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj je za nie. O, gdybyś знаła ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi Mojej sprawiedliwości.”

Jezu najmiłosierniejszy, który sam powiedziałaś, że chcesz miłosierdzia, otóż wprowadzam do mieszkania Twego najlitościwszego Serca dusze czyścicowe, które są Ci bardzo miłe, a które jednak wypłacać się muszą Twojej sprawiedliwości. Niech strumienie krwi i wody, które wypłynęły z Serca Twego, ugaszą płomień ognia czyścicowego, aby i tam się sławiła moc miłosierdzia Twego.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze w czyścicu cierpiące, które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Błagam Cię przez bolesną mękę Jezusa, Syna Twego, i przez gorycz, jaką była zalana Jego przenaświętsza dusza, okaż miłosierdzie swoje duszom, które są pod sprawiedliwym wejrzeniem Twoim. Nie patrz na nie inaczej, jak tylko przez rany Jezusa, Syna Twego najmilszego, bo wierzymy, że dobroć Twoja i litość są nieskończone. Amen.